

JAROSŁAW MIKOŁAJEWICZ, MAREK SACHAJKO

## UWAGI NA TEMAT WYNAGRODZENIA SYNDYKA MASY UPADŁOŚCIOWEJ. PROBLEMY INTERTEMPORALNE<sup>1</sup>

W niniejszym artykule chcielibyśmy omówić kwestie związane z podstawami prawnymi wynagrodzenia syndyka masy upadłości i zarządcy odrębnej części majątku wchodzącego w skład masy upadłości, ze szczególnym uwzględnieniem wątpliwości powstałych na tle zmiany prawa.

I. Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji Marcowej oraz ustawy z dnia 15 marca 1934 roku o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. 1934 r., Nr 28, poz. 221) Prezydent Rzeczypospolitej wydał dnia 24 października 1934 roku rozporządzenie – Przepisy wprowadzające prawo upadłościowe (Dz. U. Nr 93, poz. 835 z późniejszymi zmianami) na mocy którego Minister Sprawiedliwości otrzymał kompetencję do wydania, w drodze rozporządzenia, przepisów o wynagrodzeniu za całość czynności syndyka i zarządcy majątku odrębnego z uwzględnieniem masy i stanu postępowania upadłościowego w czasie ukończenia czynności syndyka lub zarządcy.

Na podstawie powyższego upoważnienia Minister Sprawiedliwości dnia 3 września 1991 roku wydał rozporządzenie w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia syndyka masy upadłości i zarządcy odrębnej części majątku wchodzącego w skład masy upadłości (Dz. U. Nr 83, poz. 377).

Przedmiotowe rozporządzenie reguluje (Używanie czasu terażniejszego do tzw. „aktów uchylonych” jest uzasadnione. Antycypując dalsze rozważania stwierdzić należy, że w wielu przypadkach nadal zachodzi obowiązek stosowania tych aktów.) zasady, wysokość jak również podstawę obliczania tej wysokości oraz wyznacza maksymalny próg zaliczek, które syndyk może uzyskać na poczet przyszłego wynagrodzenia.

Ponadto, w rozdziale 3 prawa upadłościowego, regulującym prawa i obowiązki syndyka masy upadłości, znajduje się oddział 4, którego tytuł brzmi: „Wynagrodzenie”. Zgodnie z art. 122 § 1 prawa upadłościowego (przed nowelizacją) sąd, na wniosek sędziego komisarza, przyznaje wynagrodzenie, stosownie do poniesionych przez syndyka masy upadłości oraz zarządcy odrębnego majątku trudów jak również zwrot wydatków, które syndyk wyłożył z powodu swoich czynności.

Znowelizowany art. 122 § 1 prawa upadłościowego stanowi, iż syndyk i zarządca odrębnego majątku mają prawo do wynagrodzenia za swoją działalność oraz do zwrotu uzasadnionych wydatków, które wyłożyli z po-

<sup>1</sup> Dz. U. Nr 117, poz. 751.

wodu swoich czynności. Obecnie, z uwagi na specyficzny charakter postępowania upadłościowego, znajduje się w toku wiele spraw, które wszczęte zostały przed wejściem „nowych”<sup>2</sup> przepisów w życie<sup>3</sup>.

W znowelizowanym art. 122 § 1 prawa upadłościowego inaczej rozwiązano procedurę przyznawania wynagrodzenia. Na jego gruncie brak jest obowiązku, występującego w „starym prawie”, przedstawienia przez sędziego – komisarza sądowi wniosku syndyka czy też zarządcy o przyznanie wynagrodzenia.

Sąd przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia przyznawanego syndykowi masy upadłości na gruncie „starego prawa” bierze pod uwagę szereg czynników, między innymi:

- poniesiony trud – art. 122 § 1 prawa upadłościowego,
- nakład pracy – § 1 „starego”<sup>4</sup> rozporządzenia,
- wartość masy – § 1 „starego” rozporządzenia,
- stan postępowania upadłościowego w czasie ukończenia czynności syndyka – § 1 „starego” rozporządzenia.

Na gruncie art. 123 prawa upadłościowego sprzed nowelizacji sąd posiada ponadto kompetencję do przyznawania syndykowi i zarządcy zaliczki na poczet wynagrodzenia w miarę dokonywanych przez nich czynności.

II. W wyżej określonym zakresie przedmiotowym ustawodawca dokonał zmian ustawą z dnia 31 lipca 1997 roku o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 października 1934 roku – Prawo upadłościowe i niektórych innych ustaw.

Art. 1 pkt 33 tej ustawy wprowadził nową treść art. 123 prawa upadłościowego.

Art. 123 prawa upadłościowego, po nowelizacji, reguluje następujące instytucje prawa upadłościowego:

- wstępne określenie wynagrodzenia syndyka i zarządcy,
- zaliczki na poczet wynagrodzenia,
- wynagrodzenie ostateczne.

Przepis art. 123 po dokonanej nowelizacji zawiera sześć paragrafów, w których uregulowane zostały kwestie związane zarówno z nową instytucją procesowego prawa upadłościowego, a mianowicie wstępnym określeniem wynagrodzenia (art. 123 § 1), jak również wskazuje podstawę oraz maksymalną wysokość wynagrodzenia syndyka i zarządcy (art. 123 § 4 i 5).

<sup>2</sup> Posługując się pojęciami „nowe prawo”, „stare prawo”, „nowe przepisy”, „stare przepisy” używamy ich jedynie w znaczeniu technicznym. Nie utrzymujemy bowiem, przez fakt użycia tych pojęć, które przepisy, które prawo, wyznacza sytuacje prawne określonego rodzaju. Zatem nic nie utrzymujemy o ich obowiązywaniu. Wskazujemy jedynie na sekwencje czasowe. „Stare prawo” powstaje w tym rozumieniu w chwili wejścia w życie „prawa nowego”, co samo przez się nie oznacza jeszcze, że nie wyznacza ono żadnych sytuacji prawnych.

<sup>3</sup> Twierdzenie to jest wynikiem spostrzeżeń autorów, dokonanych na podstawie analizy akt prowadzonych przez Sąd Rejonowy w Poznaniu Wydział XV Gospodarczy, Spraw Upadłościowo-Układowych.

<sup>4</sup> Będziemy się posługiwali, dla uproszczenia, następującymi terminami:

- „stare” rozporządzenie – mając na myśli Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 września 1991 roku w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia syndyka masy upadłości i zarządcy odrębnej części majątku wchodzącego w skład masy upadłości (Dz. U. Nr 83, poz. 377 z późniejszymi zmianami),
- „nowe” rozporządzenie – mając na myśli Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 kwietnia 1998 roku w sprawie sposobu ustalania wynagrodzenia syndyka masy upadłości i zarządcy odrębnego majątku (Dz. U. Nr 55, poz. 358).

W ostatnim, szóstym paragrafie przedmiotowego artykułu wskazana została kompetencja, udzielona Ministrowi Sprawiedliwości, do określenia szczegółowego sposobu ustalania wynagrodzenia syndyka oraz wielokrotności wynagrodzenia, o którym mowa jest w § 4.

Zgodnie z § 1 „nowego” rozporządzenia wysokość wynagrodzenia syndyka sąd określa wstępnie biorąc pod uwagę:

- przypuszczalną wielkość masy upadłości,
- przewidywany czas trwania postępowania upadłościowego,
- stopień trudności postępowania.

Syndyk zarówno na podstawie „starego” jak i „nowego” rozporządzenia ma prawo do otrzymania zaliczki bądź też zaliczek w wysokości nie przekraczającej 75% wynagrodzenia. Jednakże na gruncie „starego prawa” suma zaliczek nie może przekroczyć 75% maksymalnego wynagrodzenia, którym jest dwudziestokrotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w kwartale poprzedzającym jego określenie przez sąd. Natomiast na podstawie „nowego prawa” jest to przeciętne wynagrodzenie w państwowej sferze budżetowej na rok, w którym zakończono postępowanie upadłościowe.

„Nowe” rozporządzenie zrównuje uprawnienia zarządcy, w przedmiocie wysokości wynagrodzenia, z syndykiem (brak jest obecnie unormowania analogicznego do § 5 „starego” rozporządzenia ustalającego górną granicę wynagrodzenia zarządcy w wysokości 50% wynagrodzenia syndyka masy upadłości).

W „nowym prawie” brak jest również przepisu, analogicznego do art. 123 prawa upadłościowego przed nowelizacją, który *expressis verbis* udzielałby sądowi kompetencji do przyznawania syndykowi masy upadłości zaliczek, w miarę dokonywanych czynności.

Jednakże kompetencją taką wywnioskować można po dokonaniu analizy zdania drugiego art. 123 § 1 znowelizowanego prawa upadłościowego. Przepis ten stanowi, iż: „wysokość ta stanowi podstawę do zaliczkowych wypłat w miarę dokonywanych czynności”. Przedmiotowa wysokość jest wstępnie, jak wyżej wspomnieliśmy, określana przez sąd.

Powyższe unormowanie odsyła zatem do instytucji wstępnego określenia wynagrodzenia.

Jest to nowa instytucja polskiego procesowego prawa upadłościowego wprowadzona nowelizacją prawa upadłościowego z dnia 31 lipca 1997 roku. Instytucja ta pozwala na wstępne określenie, oczywiście hipotetyczne, wynagrodzenia, które uzyska syndyk po przeprowadzeniu wszystkich czynności postępowania upadłościowego, a jednocześnie stanowi podstawę do określania wysokości zaliczek, które syndyk może uzyskać w trakcie trwania całego postępowania. W tym sensie wyznacza treść czynności konwencjonalnej przyznania zaliczki (zaliczek) na poczet wynagrodzenia.

III. O ile ustalenie stanu prawnego w przedmiotowym zakresie, co do upadłości ogłoszonych po dniu wejścia w życie „nowego” rozporządzenia „płacowego” nie budzi wątpliwości<sup>5</sup>, gdyż sytuacja prawna wyznaczana jest

<sup>5</sup> Na zasadach ogólnych przyjmuje się, że celem stanowienia „nowego prawa” jest co najmniej wyznaczenie sytuacji prawnych powstałych po jego wejściu w życie.

„prawem nowym”, to pojawiają się wątpliwości, które przepisy, „stare”, czy też „nowe” stanowią podstawę określania wynagrodzenia syndyka, względnie zarządcy odrębnego majątku, wchodzącego w skład masy upadłości w przypadkach ogłoszenia upadłości przed tą datą. Wątpliwość ta potęgowana jest faktem znacznych różnic między instytucjami „prawa nowego” i „prawa starego” wyznaczających sytuacje prawne: „wynagrodzenie syndyka względnie zarządcy odrębnego majątku wchodzącego w skład masy upadłości”.

Wynagrodzenie to według „starego prawa” określane jest postanowieniem sądu dopiero po złożeniu przez te podmioty sprawozdania ostatecznego albo w miarę dokonywanych czynności (art. 122 § 2 prawa upadłościowego przed nowelizacją z dnia 31 lipca 1997 r.). Do tego czasu syndyk albo zarządca mogą otrzymać co najwyżej zaliczkę (art. 123 prawa upadłościowego przed nowelizacją).

Natomiast na gruncie „nowego prawa” (od dnia 3 stycznia 1998 r. czyli od dnia wejścia w życie nowelizacji) wynagrodzenie syndyka jest:

- a) wstępnie określane przez sąd, na wniosek syndyka i po przedstawieniu przez sędziego komisarza, w terminie miesiąca od dnia złożenia przez syndyka spisu inwentarza i bilansu (art. 123 § 1 prawa upadłościowego po nowelizacji);
- b) ostatecznie zaś określane przez sąd po złożeniu przez syndyka ostatecznego sprawozdania (art. 123 § 2 prawa upadłościowego po nowelizacji).

Zauważyć przy tym należy, że syndyk przystępuje do czynności dopiero po złożeniu przyrzeczenia sumiennego wykonywania obowiązków (art. 92 prawa upadłościowego). Z konieczności jest to zatem dzień późniejszy od dnia jego wyznaczenia, który zarazem jest datą ogłoszenia upadłości (art. 14 § 1 pkt 3 w zw. z art. 15 prawa upadłościowego). Dopiero nowelizacja (art. 105 § 1 prawa upadłościowego po nowelizacji) wprowadziła termin jednego miesiąca do sporządzenia inwentarza majątku masy upadłości i dokonania jego oszacowania, uprzednio syndyk miał to uczynić „w najkrótszym czasie” (art. 105 § 1 prawa upadłościowego przed nowelizacją).

Należy również zauważyć fakt, że nowy stan prawny wyznacza sytuacje prawne dla syndyków znacznie korzystniejsze (§ 1 pkt 2 „nowego” rozporządzenia w stosunku do § 2 „starego” rozporządzenia), a sąd z konieczności mniej korzystne dla wierzycieli (przynajmniej w sytuacji gdy masa upadłości jest znaczna i sąd przyzna syndykowi maksymalne wynagrodzenie).

Wynik poniższych rozważań ma więc aspekt nie tylko poznawczy, ale i praktyczny.

IV. Jeżeli mowa o sytuacjach prawnych, które mogły powstać w toku wprowadzania w życie nowego prawa (nowelizacji prawa upadłościowego i wejścia w życie „nowego” rozporządzenia „płacowego”) wyróżnić należy następujące okresy:

- a) okres przed nowelizacją Prawa upadłościowego (a więc do dnia 2 stycznia 1998 r.);
- b) okres po nowelizacji Prawa upadłościowego, a przed wejściem w życie „nowego” rozporządzenia (od dnia 3 stycznia 1998 r. do dnia 13 maja 1998 r. włącznie);

c) okres wejścia w życie wszystkich przepisów wyznaczających interesujące nas sytuacje prawne (rozwiązanie dotyczące tej sytuacji, jako bezsporne, zostało omówione wyżej).

Dla jasności należy podkreślić, że co do sytuacji z okresu b) istniała sytuacja, w której obowiązywało już znowelizowane Prawo upadłościowe, ale nie obowiązywało jeszcze „nowe” rozporządzenie „płacowe”.

Tak więc można przedstawić, iż sytuacje wynagrodzeń będą dotyczyły obecnie następujących upadłości:

- 1) zakończonych przed wejściem w życie ustawy,
- 2) wszczętych i nie zakończonych przed wejściem w życie ustawy,
- 3) wszczętych po wejściu w życie nowej ustawy, ale przed wejściem „nowego rozporządzenia” w życie,
- 4) wszczętych po wejściu „nowego rozporządzenia” w życie.

Zagadnienie wzajemnego stosunku rozporządzeń „płacowych” dodatkowo komplikowane jest faktem wydania ich na podstawie odrębnych przepisów prawnych. W tym miejscu brak jest jednak możliwości poruszania skądinąd fascynującego problemu norm merytorycznych i konstrukcyjnych, niemniej jednak należy zasygnalizować zagadnienie, które może powodować pewne niejasności w przyszłości.

Mianowicie, ustawa z dnia 31 lipca 1997 roku, nowelizująca prawo upadłościowe, nie deroguje art. VI § 1 rozporządzenia z dnia 24 października 1934 roku – Przepisy wprowadzające prawo upadłościowe (Dz. U. Nr 93, poz. 835 z późniejszymi zmianami).

Pojawia się więc dualizm podstaw prawnych, udzielających kompetencji Ministrowi Sprawiedliwości, do wydania rozporządzenia wyrażonych w niżej cytowanych przepisach prawnych:

- 1) art. VI § 1 przepisów wprowadzających prawo upadłościowe – „Minister Sprawiedliwości może w drodze rozporządzenia wydać przepisy o wynagrodzeniu za całość czynności syndyka i zarządcy odrębnego majątku z uwzględnieniem wartości masy i stanu postępowania upadłościowego w czasie ukończenia czynności syndyka lub zarządcy”,
- 2) art. 123 § 6 prawa upadłościowego – „Minister Sprawiedliwości, w drodze rozporządzenia, określi szczegółowy sposób ustalania wynagrodzenia syndyka i zarządcy odrębnego majątku oraz wielokrotność wynagrodzenia, o którym mowa w § 4”.

Dualizm ten ujawnił się w szczególności w tym momencie kiedy ustawa nowelizująca weszła w życie, a nadal obowiązywało stare rozporządzenie.

Fakt braku, co najmniej wyraźnego uchylecia art. VI § 1 może powodować nieporozumienia. Wydaje się, że pozostawianie takich zagadnień trafniemu użyciu przez interpretatora reguły *lex posterior derogat legi priori* stanowi co najmniej brak legislacyjnej staranności, a być może i przezorności. Powstają bowiem następujące kwestie:

- 1) czy podstawy kompetencyjne rzeczywiście obejmują tylko i wyłącznie upoważnienie do wydania tylko i wyłącznie rozporządzeń regulujących tylko i wyłącznie te same kwestie;  
stąd:

2) czy art. VI § 1 przepisów wprowadzających prawo upadłościowe nadal obowiązuje.

Z punktu widzenia przedmiotu naszych rozważań jest to jednak zagadnienie jedynie potencjalnie nas interesujące, stąd – zasygnalizowawszy je – przejdziemy do zasadniczego wątku rozważań opartego wyłącznie o normy merytoryczne.

Podstawowym zagadnieniem w omawianym przedmiocie jest charakter prawny wynagrodzenia syndyka. Stajemy na stanowisku, że charakter tego wynagrodzenia jest pochodną charakteru prawnego instytucji syndyka.

Zgadzamy się przy tym z poglądami, że sam fakt uregulowania danej instytucji przepisami aktu w zasadzie należącego do danej gałęzi prawa nie jest jeszcze wystarczający do uznania danej instytucji za instytucję tej gałęzi prawa. Z tego powodu uznajemy, że fakt uregulowania instytucji syndyka przepisami prawa upadłościowego, zasadniczo należącymi do prawa procesowego, bynajmniej nie musi przesądzać o prawnoprosocowym charakterze tej instytucji.

Określenie charakteru prawnego wynagrodzenia syndyka wymaga zatem podania bardziej rzeczowego uzasadnienia.

Zauważyć przede wszystkim należy, że syndyk pełni funkcje wykonawcze w ramach procedury upadłościowej. Jego funkcje związane są z konkretnym postępowaniem. Stąd należy się zgodzić z poglądem, że wynagrodzenie syndyka ma charakter wynagrodzenia procesowego. Jest bowiem związane z konkretnym postępowaniem upadłościowym<sup>6</sup>.

Z tych właśnie względów, a nie odwołując się do zawodnego *argumentum a rubrica* nie podziеляmy poglądu odmiennego, że syndyk masy upadłości w istocie jest pracownikiem<sup>7</sup>. Przeciwno temu pogładowi przemawiają zresztą i inne argumenty. W tym argument oparty o zasady prawa pracy. Po pierwsze zauważyć należy, że brak elementu podporządkowania, w rozumieniu kodeksu pracy, syndyka sądowi czy jakimkolwiek innemu podmiotowi. Po drugie, że syndyk i zarządca odpowiadają za szkodę wyrządzoną niesumiennym pełnieniem obowiązków na ogólnych zasadach prawa cywilnego, a nie na zasadach prawa pracy.

Skoro zaś tak, to zarówno wynagrodzenie syndyka, jak i czynności sądu związane z tym wynagrodzeniem (określenie wstępne wynagrodzenia, przyznanie zaliczek oraz wynagrodzenia ostatecznego) mają charakter procesowy.

Określenie charakteru prawnego przedmiotowych instytucji stwarza podstawę do rzeczowego rozstrzygnięcia rzeczywiście powstających problemów.

V. Ogólnie zagadnienia intertemporalne prawa proceduralnego ująć by można w postaci pytania, które prawo, „stare” czy „nowe”, stosować po wejściu w życie „nowego prawa” do postępowania, które zostało wszczęte przed jego wejściem w życie, a do tej chwili nie ukończonego.

<sup>6</sup> F. Zedler, *Prawo upadłościowe i układowe*, Toruń 1997, s. 93.

<sup>7</sup> K. Korzan, *Stanowisko prawne syndyka masy upadłości i jego kwalifikacje*, „Przegląd Prawa Handlowego”, 5/1993, s. 17.

Jako możliwe przedstawiają się trzy rozstrzygnięcia, odpowiednio nakazujące:

- 1) prowadzenie postępowania nadal aż do zakończenia według przepisów „prawa dawnego”,
- 2) powtórzenie dokonanych już czynności według „prawa nowego”,
- 3) zachowanie dokonanych przed chwilą wejścia w życie „nowego prawa” czynności według „prawa starego” w mocy, od chwili zaś wejścia „prawa nowego” w życie dokonywanie tych czynności według tego prawa<sup>8</sup>.

W przypadku przyjęcia tego trzeciego rozstrzygnięcia do określenia skuteczności czynności procesowych dokonanych przed wejściem w życie „nowego prawa” stosuje się nadal „prawo stare”<sup>9</sup>.

Uznaje się również, że prawomocne orzeczenia sądu zapadłe przed wejściem w życie „nowego prawa” są niewzruszalne<sup>10</sup>, z wyjątkami jednak, gdy ustawodawca ustanowił prawo materialne retroaktywne<sup>11</sup>, tak w szczególności będzie w przypadku tzw. ustaw konfirmujących, konwalidujących nieważne czynności prawne<sup>12</sup>.

Doktryny praw proceduralnych zgodnie uznają, że przyjęcie określonego rozstrzygnięcia jest domeną prawodawcy<sup>13</sup>. Z tego powodu w przypadku każdej ustawy proceduralnej należy badać w tym zakresie jej przepisy przechodnie, jako iż przyjmuje się, że regulują one kwestie intertemporalne dotyczące przedmiotów w nich uregulowanych. Jakichś ogólniejszych zasad dotyczących rozstrzygnięć intertemporalnych na gruncie praw proceduralnych się nie formułuje. Można jedynie sformułować określoną generalizację historyczną głoszącą, że w przeważającej ilości przypadków ustawodawca polski nakazuje stosować do czynności procesowych, od chwili wejścia w życie, bezpośrednio „prawo nowe”, z pozostawieniem w mocy czynności dokonanych przed jego wejściem w życie zgodnie z „prawem starym”. Reguła ta ulega jednak zwykle tej modyfikacji, iż ustawodawca niejednokrotnie nakazuje stosować „prawo stare” do postępowań będących w toku aż do zakończenia w jakiś sposób wyróżnionego stadium procesowego<sup>14</sup>.

W razie wątpliwości czy należy stosować „prawo stare” czy „nowe”, przyjmuje się, że stosować należy „prawo nowe”<sup>15</sup>.

VI. W przypadku przedmiotowych problemów brak regulacji intertemporalnych. Stąd, w określonym zakresie, istnieje konieczność udzielenia

<sup>8</sup> M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 182.

<sup>9</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 1965 r., sygn. akt I CZ 68/65, OSNCPP 2/1966, poz. 29; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 1970 r., sygn. akt I KR 31/70, OSNKW 7-8/1970, poz. 96.

<sup>10</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1966 r., sygn. akt III CR 386/65, niepublikowane.

<sup>11</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1965 r., sygn. akt III CR 381/64, OSNCPP 12/1965, poz. 216; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1968 r., sygn. akt III CZP 32/68, OSNCP 11/1968, poz. 182.

<sup>12</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1985 r., sygn. akt III CRN 42/85, OSNCP 1-2/1986, poz. 12.

<sup>13</sup> W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1983, s. 42; M. Cieślak, *Polska procedura karna ...*, s. 183; S. Kalinowski, *Polski proces karny w zarysie*, Warszawa 1981, s. 30; K. Marszał, *Proces karny*, Katowice 1992, s. 27; W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 1987, s. 33 - 34.

<sup>14</sup> W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie ...*, s. 43; M. Cieślak, *Polska procedura karna ...*, s. 183; W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne ...*, s. 33.

<sup>15</sup> M. Cieślak, *Polska procedura karna ...*, s. 183. Por. także np. art. XI ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. – przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 13, poz. 97).

odpowiedzi na relewantne problemy jedynie w oparciu o zasady ogólne, które, jak wyżej podkreśliliśmy są skądinąd oparte jedynie o pewną generalizację historyczną.

1. Co do sytuacji prawnych – określenia wynagrodzeń syndyków, **w których postępowanie upadłościowe zostało zakończone przed wejściem w życie znowelizowanej ustawy** stwierdzić należy, że w tym przypadku w ogóle nie powstaje problem intertemporalny. Już na podstawie samej reguły *lex retro non agit* można stwierdzić, że sytuacje te, jako ostatecznie ukształtowane i zamknięte nie podlegają nowej regulacji.

2. W przypadku postępowań upadłościowych **wszczętych, ale nie zakończonych przed wejściem w życie ustawy** sprawa również przedstawia się prosto. Ustawodawca rozstrzygnął mogące powstać problemy regulacją intertemporalną (art. 5 ustawy nowelizującej prawo upadłościowe) w ten sposób, że nakazał stosować przepisy ustawy w sprawach, w których postanowienia o upadłości zostały wydane po dniu jej wejścia w życie. W tym stanie rzeczy *a contrario* należy uznać, że do spraw, w których postanowienia o ogłoszeniu upadłości zostały wydane przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej zastosowanie znajduje w całości „prawo stare”. Taka interpretacja pozwala również na częściowe wyjaśnienie paradoksu obowiązywania w systemie prawnym dwóch podstaw kompetencyjnych do wydania „regulacji płacowych”. Przepis art. VI § 1 przepisów wprowadzających prawo upadłościowe stanowiłby podstawę kompetencyjną pozostawienia w systemie prawnym „starego” rozporządzenia. Dalej, należałoby uznać, że to rozporządzenie regulowało „kwestie płacowe” także co do upadłości ogłoszonych po wejściu w życie ustawy nowelizującej i to do czasu wejścia w życie „nowego” rozporządzenia. Problem ten omawiamy szczegółowo w punkcie następnym.

3. W przypadku postępowań upadłościowych **wszczętych po wejściu w życie „nowej ustawy”** przedstawić sobie można następujące sytuacje:

(1) **w których zaliczkę oraz wynagrodzenie przyznano przed wejściem w życie „nowego” rozporządzenia.**

W sytuacji tej w sposób szczególnie jaskrawy ujawnia się swoista paradoksalność stosowania „nowej ustawy” i „starego” rozporządzenia”. W takim bowiem przypadku sytuacje prawne wyżej wskazane wyznaczane są przepisami tych aktów. W tym sensie brak jakichkolwiek podstaw do wzruszenia wyżej określonych orzeczeń. Orzeczenia o wynagrodzeniu<sup>16</sup> są niewzruszalne, o tyle o ile w terminach procesowych nie zostały zaskarżone, względnie orzeczenie instancji odwoławczej nie zapada po wejściu w życie „nowego prawa”. W takim bowiem przypadku, w myśl zasady stadiów procesowych, instancja odwoławcza obowiązana jest zastosować „prawo nowe”. Co skądinąd nie oznacza, że wynagrodzenie to ulegnie podwyższeniu. Może się bowiem zdarzyć i tak, że również na gruncie „nowego prawa” będzie adekwatne<sup>17</sup>.

<sup>16</sup> Dotyczy tylko orzeczenia o wynagrodzeniu, gdyż orzeczenia o przyznaniu zaliczek w ogóle nie są zaskarżalne.

<sup>17</sup> W tej mierze zachowało walor aktualności orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1937 r., sygn. akt I C 821/37, Z. O. 5/1938, poz. 234.

Pozwalając sobie na zdanie bardziej ogólne, stwierdzić należy, że sytuacje tego rodzaju wskazują na, co najmniej, niedogodność obserwowanej praktyki legislacyjnej wchodzenia aktów wykonawczych w życie w czasie późniejszym od aktów „wykonywanych”.

**(2) w których przyznano zaliczkę przed i po wejściu w życie „nowego” rozporządzenia; wynagrodzenie przyznano po wejściu w życie „nowego” rozporządzenia.**

W powyższej sytuacji orzeczenie o wynagrodzeniu zapada według „nowego prawa”, zaś orzeczenia o zaliczkach według zasady stadiów procesowych, odpowiednio według zasad obowiązujących w chwili wydania orzeczeń o zaliczkach.

**(3) w których zaliczkę oraz wynagrodzenie przyznano po wejściu w życie „nowego” rozporządzenia.**

Te sytuacje prawne wyznaczane są „nowym prawem”. Wynika to już z reguły, o której była mowa w przypisie 5 niniejszego opracowania.

**(4) w których przyznano zaliczkę tylko przed wejściem w życie „nowego” rozporządzenia; wynagrodzenie przyznano jednak po wejściu w życie „nowego” rozporządzenia.**

W powyższej sytuacji orzeczenie o wynagrodzeniu zapada według „nowego prawa”, zaś orzeczenie o zaliczkach według „starego” rozporządzenia, skądinąd jedyne jakie w chwili jego wydania obowiązywało.

4. W przypadku postępowań upadłościowych **wszczętych po wejściu w życie „nowego” rozporządzenia** są one wyznaczane „prawem nowym”, stąd i orzeczenia, których przedmiotem jest wynagrodzenie syndyka czy zarządcy majątku odrębnego.

VII. Powyższe zestawienie powstających na gruncie zmiany prawa upadłościowego i „rozporządzenia płacowego” sytuacji prawnych prowadzi do wniosku, że zmiana prawa nie została w przedmiotowym przypadku przeprowadzona w sposób doskonały. Aczkolwiek ustanowienie art. 5 ustawy nowelizującej znacznie upraszcza zasady orzekania w przedmiotowych sprawach, to jednak jak wynika z powyższych rozważań jest to regulacja niewystarczająca. Niemniej jednak stwierdzić należy, że polska kultura prawna, w szczególności doktryny postępowań, dostarczają podstaw do rozstrzygnięcia wszystkich problemów intertemporalnych.

VIII. Zdawałoby się, że wprowadzenie zmiany prawa poprzez zmianę przepisów jest zadaniem łatwym do przeprowadzenia dla autorytetu prawodawczego. Zapewne każda zmiana prawa w jakimś sensie musi wywoływać pewien „wstrząs prawny”, to jednak jego skutki rozważnym działaniem prawodawczym można przecież ograniczać. Powyższe opracowanie wykazuje jednak, że nie zawsze zmiana jest dokonywana w sposób maksymalnie prosty, a stąd i jasny dla przeciętnego adresata norm prawnych. Naszym zdaniem sytuację znacznie uporządkowałoby równoczesne wejście w życie i ustawy i rozporządzenia ją wykonującego. Wówczas problem zostałby w znacznej mierze ograniczony do umiejętnego stosowania zasady *lex retro non agit*, co zapewne uspokoiłoby znacznie dyskusje toczące się wśród

syndyków, których przyznane przez sąd wynagrodzenia za podobny nakład pracy rzeczywiście rażąco od siebie odbiegają.

Stosowanie wyżej sformułowanej dyrektywy adresowanej do prawodawcy zapobiegłoby wielu, być może o znacznie większej doniosłości społecznej, konfliktom na przyszłość. W tym sensie niniejszy artykuł potraktować można jako egzemplifikujący pewien problem ogólny od wielu lat trapiący polskie prawodawstwo.

#### SOME REMARKS ON THE REMUNERATION ISSUE FOR A RECEIVER IN BANKRUPTCY. CONTEMPORAL PROBLEMS

##### S u m m a r y

The Authors discuss questions relating to legal bases for remuneration of a receiver in bankruptcy and of a receiver of separated part of the estate in bankruptcy – with special taking into consideration of the doubts that have emerged because of recent changes in the law. Dressing a revision of some older and of some presently introduced legal regulations, the Authors devote much place to general intemporal issues of adequate procedure; they are trying to find the answer to a question which of the provisions – the „older” or the „newest” should be applied after entering in force of the „new law” in case of proceedings that have been instituted before the entering mentioned but never ended, up to the present. The Authors ascertain the fact that not in every case a change of binding laws is being operated in enough simple and clear manner – from the point of view of an average addressee of legal norms. They are of the opinion that such a difficult situation could be put in order by a simultaneous entering in force of adequate law and of executive regulations. The whole problem could be thus limited to skilful and proper application of the principle *lex retro non agit* – what should certainly appease present debates among receivers in bankruptcy – for whom remunerations admitted presently by the courts – in case of similar expenditure of work – do stray one from another in a too flagrant manner.